

JAKUB GORFINKIEL

ur. 1947; Mironowka, k. Kijowa



Tytuł fragmentu relacji	Życie młodzieży żydowskiej w Lublinie. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce
Zakres terytorialny i czasowy	Polska, Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, ulica Lubartowska, Żydzi, TSKŻ, kolonie TSKŻ, Klub Młodzieży, ulica Krakowskie Przedmieście 13, Marzec 1968, Chaim Kligier, Józef Kligier, Sabina Litman, Ryszard Weiler

Życie młodzieży żydowskiej w Lublinie. Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce

My, młodzi ludzie zajmowaliśmy się różnymi rzeczami. Po pierwsze była wieczorowa nauka języka jidysz, bo szkoły żydowskiej nie było.

Kiedyś były spotkania z Leopoldem Traperem, szpiegiem z Czerwonej Kapeli. On był przewodniczącym TSKŻ. Ktoś go spytał, dlaczego mamy się uczyć jidysz, a nie hebrajskiego. Jak on na nas napadł! Powiedział, że jidysz to jest prawdziwy język Żydów. Ja jestem za tym. Szkoda tego języka, bo taka wielka kultura zniknęła razem z językiem, dlatego, że są rzeczy, które czasami trudno przetłumaczyć, są takie niuanse języka, nawet jeśli tłumacz jest dobry. Dużo rzeczy z języka jidysz zginęło.

Zostaliśmy uczestnikami, członkami Klubu TSKŻ. Ten Klub, czyli Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce, oddział w Lublinie wtedy w liczył około trzystu ludzi. Nas, młodzieży, było około 50 osób. Teraz kontaktujemy się przez Internet.

To jest ciekawa rzecz, że dzieci miały swój klub. Dzieci i młodzież później miała urządzone swoje prywatki, założyli tam swój zespół muzyczny, organizowali wycieczki. To było ciekawe, że były też ogólnopolskie kolonie dzieci i młodzieży żydowskiej, na których spotykali się, uczyli, latem wyjeżdżali: prawie każdy wyjeżdżał, każde dziecko żydowskie miało możliwość pojechać na miesięczne kolonie. Ja byłem na przykład w Poroninie czy gdzieś pod Sopotem, bo one były organizowane nad morzem, na Mazurach.

Te kolonie TSKŻ letnie i zimowe zbliżyły nas wszystkich, młodych Żydów z Polski. Bo teraz, po 1968 roku, wszyscy się rozproszyli po całym świecie. W internecie jest kilka forów Żydów z Polski właśnie z tej grupy ludzi, którzy byli razem na tych koloniach, a pochodzili z różnych miast, na przykład „forum '68”. Tam jest wysepka, skwerek, świetlica i co kilka lat robią spotkania. Teraz było już szóste spotkanie w 2005 roku w Aszkelonie w Izraelu, to było spotkanie ludzi wygnanych w 1968 roku. Teraz jak tam się ludzie spotykają, to jest: „A cześć! Cześć!” i zaczynają śpiewać polskie piosenki z tamtych lat.

Klub Młodzieży organizował wycieczki po mieście, chodziliśmy na stary kirkut porządkować go. I były spotkania z innymi klubami młodzieżowymi: albo wyjeżdżaliśmy do Białegostoku, do Krakowa czy do Legnicy, albo oni przyjeżdżali tutaj. To było oprócz tych kolonii, na których wszyscy się spotykali.

Klub był czynny codziennie, był nawet czymś w rodzaju kawiarni. Po prostu ludzie przychodzili, pili sobie herbatkę, kawkę, siedzieli, rozmawiali, czytali gazety. To było takie miejsce, gdzie się po prostu spotyka i tam było jakieś ciepło. Bo świadomość, że jest miejsce, gdzie można się spotkać, to jednak ludziom robi dobrze na duszy.

Przechodziłem wczoraj koło Krakowskiego Przedmieścia 13 i widzę, że tam już nic nie ma, tzn. nie ma tego Klubu, zrobili tam jakieś sklepy.

Przewodniczącym Klubu, kierownikiem był Chaim Kligier. Był też Adler, którego nikt nie lubił. Chaim Kligier był taki prosty, ale bardzo wesoły człowieczek, który organizował te imprezy, on był taki sympatyczny, wesoły. On zmarł w Izraelu. Mają syna, Józka Kligiera, w moim wieku, mieszka pod Jerozolimą. Młodzieżowym Klubem zajmowała się Sabina Litman i Rysiek Weiler. Właściwie ci dwoje byli organizatorami wszystkich imprez tu w Lublinie. Sabina nadal mieszka w Lublinie, ma inne nazwisko, po mężu. A Rysiek jest w Izraelu. Do ostatniego roku był dyrektorem szkoły średniej przy Politechnice Hajfskiej. Tam jest bardzo wysoki poziom nauki. Teraz już zdaje się przeszedł na emeryturę.

Data i miejsce nagrania	2005-08-11, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad, Wioletta Wejman
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"